GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

NIEDZIELA

3. LISTOPADA 1918.

NR. 247.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razowa przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razowa przes.	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10.—	K 11.—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27.—	„ 30.—	„ 33.—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60.—	„ 66.—	„ 45.—
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120.—	„ 132.—	„ 90.—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Orędzie Episkopatu.

Wielkie i dziwne są sprawy Twoje, Panie Boże wszechmogący! Sprawiedliwe i prawdziwe są drogi Twoje, Królu wieków.

Apok. 15, 3.

Najmilsi w Panu!

Jakże wielkie i cudowne rzeczy dzieją się przed oczyma naszemi. Do czego wzdychali ojcowie i matki nasze, co się snuło w snach, jako niedościgłe marzenie, staje się rzeczywistością, na to patrzą oczy nasze. Ojczyzna nasza Polska, cała, zjednoczona z trzech zaborów, powstaje. Niegdyś Bóg prowadził lud izraelski z niewoli egipskiej do ziemi obiecanej przez rozstępujące się morze, wśród pustyni, krusząc zapory, rozpędzając nieprzyjaciół. Podobnie z morza krwi i łez, jakie ta straszna wojna wytoczyła, wyprowadza Bóg nasz naród ze stuletniej niewoli ku swobodzie i wolności.

Najgroźniejsi nasi wrogowie wypędzili sami wszechpotężną Rosyę z granic naszych i pogrążyli ją w odmęt bratobójczej walki wewnętrznej, a potem rozpadły się same te państwa i dziś mimo swej potęgi, niezwyciężonej dotychczas, już pokonane, a najpotężniejsze z nich broni się o ostatnie podstawy zachowania swego bytu.

Prawdziwie Pańskie to dzieło jest, ani myśmy w tem co uczynili lub uczynić mogli, ani też żaden z walczących narodów nie myślał walczyć i bić się za sprawę Polski, a jednak dzieje tej strasznej wojny tak to ułożyły, iż wyswobodzenie Polski stało się ich osią i przewodnią ideą. Przez wolność Polski budzi się wolność innych narodów. Prawdziwie do nas stosuje Bóg te słowa, które wyrzekł do Izraela przez usta Ezechiela proroka: „A poznają, żem ja Pan, gdy połamię łańcuchy jarzma ich, a wyrwę je z ręki rozkazujących im". 34, 27. Pokruszył Pan Bóg łańcuchy jarzma, jakie nas od stu przeszło lat więziły, wyrwał z rąk tych, co nas uciskali i pastwili się srodze nad biednym opuszczonym narodem. Z ręki Boga otrzymujemy Polskę zjednoczoną i wolną. Cudowne jest to dzieło Jego zmiłowania i Jego potęgi. Dziś już i nasza dzielnica łączy się z całą Polską, z nią wspólnie dzieli radość i szczęście i jednomyślnemi usty Bogu dzięki składa. Pomnijcież w tej wielkiej chwili wszyscy na to, coście za dar otrzymali z rąk Bożych, pomnijcie, jaka Mu się za to należy podzięka i jak wielki dług zobowiązań zaciągacie. Bo im większy jest dar ten, tem większa cięży odpowiedzialność, by daru nie zmarnować i by talent użyczony rozmnożyć.

Polska była zawsze katolicką i we wszystkich wielkich dziejowych chwilach stwierdzała swe przywiązanie i miłość do Kościoła przed światem. Jeszcze w pogrobowym swym testamencie Konstytucya 3-go maja przekazała nam, by naród religię katolicką uznawał za swoją. W dniach zaś cierpienia i męczeństwa rozbici i uciśnieni szukaliśmy w kościele ulgi, osłody, siły i nadziei; zawsze też powoływaliśmy się w prośbach naszych, zwracanych do Głowy Kościoła, na hasło: Polonia semper fidelis. Wierni w czasach ucisku pokażmy, że wiernymi umiemy być Bogu w czasie wolności; trzymaliśmy się Kościoła w czasach męczeństwa, gdy był naszym puklerzem i naszą ochroną, trzymajmy się Go też dzisiaj, gdy ucisk ustąpił. Kościół i dziś, a nawet jeszcze bardziej dziś, jest dla nas ostoją, źródłem narodowej siły, sterem dla naszych narodowych kierunków, które się wspierać muszą na odwiecznych prawach Bożych i na sumieniu.

Nie przepominajmyż więc już od pierwszej chwili otrzymanej wolności, by szukać Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, dołóżmy też wszelkich starań, by Polska była prawdziwie królestwem Bożem na ziemi! — Dbajmyż więc, by we wszystkich naszych programach narodowych i politycznych były zagwarantowane prawa religii i Kościoła, by szczególnie wychowanie publiczne opierało się o Boga, by ustroju społecznego strzegło dziesięcioro Bożego przykazania. Kto Wam, Najmilsi, inaczejby mówił, ktoby Wam chciał urządzić szkołę bez Boga, ktoby obalał dekalog w życiu publicznem i cudzą chciał grabić własność, tego nie słuchajcie, temu nie wierzcie, tego się strzeżcie jak fałszywego proroka!

Na tej duchowej zasadzie zjednoczmy się wszyscy! zapomnijmy swarów i zjednoczmy nasze siły w tem wielkiem zadaniu, jakie nas czeka przy budowie państwa naszego. Nie idźmy za ciasnym duchem partyjnym, szukajmy wszędzie szerokiego interesu narodowego. Przed trzystu laty wielki syn naszej ojczyzny ks. Skarga napominał i karcił ojców naszych za niezgodę; później ileżto razy sami powtarzaliśmy, że Polska upadła niezgodą; teraz więc, kiedy ją napowrót otrzymujemy, nie popadajmy w tesame zgubne nałogi. Nie rozdzielajmy się przynajmniej na tę chwilę, kiedy się tworzy państwo i konieczne jest skupienie wszystkich naszych sił. Powtarzamy raz jeszcze: zapomnijcie siebie dla wielkiej sprawy narodu! Skupmy się przy naszej władzy, przy naszym Rządzie w Warszawie, jego rozkazów słuchajmy! Skoro bowiem każdy na własną rękę chciałby rządzić, to się wprowadzi zamieszanie, które pociągnie za sobą zgubę, jak mówił Skarga: „skoro jeden żywioł uzuchwali się a przemagać inne chce, gotowa niezgoda w ciele i za nią śmierć".

Skupmy przy władzy nie tylko naszą wolę, ale i serce! Nie domagajmy się za wiele na raz, bo niepodobna długoletnich skutków niewoli i wojny usuwać na poczekaniu. Wielka sprawa ładu domaga się już dziś od nas i domagać będzie na najbliższy czas ofiary i wyrzeczenia niejednych naszych pragnień i naszych życzeń. Okażmy tyle cierpliwości naszej władzy, ileśmy jej okazywali dotąd wobec władzy obcej. Jest to w interesie nie tylko ogólnego dobra, ale i nas samych, bo wszelki niepokój, wszelkie nieposiadanie siebie rozbudza chaos i zaburzenie, które uniemożliwiają rząd i ład, a straszne widmo głodu zamiast zażegnać właśnie sprowadzą. Kładziemy Wam na sercu, Najmilsi, Chrystusową zasadę: „W cierpliwości waszej otrzymacie dusze wasze". (Łu. 21, 19).

W końcu w tej radosnej chwili spieszmy do świątyni Pańskiej przepełnieni wdzięcznością ku Bogu; tam w modlitwie czerpmy siłę do pracy dla Wolnej i Niepodległej Zjednoczonej a zawsze Bogu Wiernej Polski, tam błagajmy, by Bóg Jej w tych chwilach tak wielkich i trudnych błogosławił, oświecał ją i wspierał, by ustrzegł Ją od zasadzek Jej nieprzyjaciół, by dał nam wszystkim ducha jedności i czystą poświęcającą się szeroką miłość. A Bóg wszechmogący, który wysłuchał jęki i wołania nasze za przyczyną naszej Królowej, co świeci na Jasnej Górze i strzeże Ostrej Bramy, niech Wam błogosławi! Amen.

Orędzie to Nasze polecamy Wielebnemu Duchowieństwu odczytać z ambon zamiast kazania w najbliższą niedzielę, a po nabożeństwie odśpiewać uroczyście hymn „Te Deum", w końcu „Boże coś Polskę".

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!

Dan w uroczystość WWŚwiętych w 1918.

† *Józef Bilczewski*, Arcyb. Lwowski.
† *Józef Teodorowicz*, Arcyb. orm.
† *Adam Stefan Sapieha*, Xiążę Biskup krakowski.
† *Józef Sebastyan Pelczar*, Biskup przemyski.
† *Leon Wałęga* Biskup Tarnowski.

O Lwów i wschodnią Galicyę.

Wstrząsnęły Krakowem wiadomości, które przyszły z wschodniej strony: przecięte między Przemyślem a Lwowem linia kolejowa, telegraf i telefon. Lwów opanowany przez wojska ruskiej narodowości, namiestnik opuścił stolicę kraju, w wschodniej Galicyi rozszerza się ruch ruski, dążący do opanowania tej części kraju.

Kwestya wschodniej Galicyi budziła już od pewnego czasu obawy. Dochodziły poprzednio stamtąd wieści, iż władze austryackie sprowadziły pułki ruskie do Lwowa, jako ruskich strzelców, że po wsiach szerzy się agitacya, nawet przychodzi do rozruchów. Sprawa stanowiska Rusinów musiała stanąć na ostrzu miecza z chwilą, gdy aktualnym stał się odbiór Galicyi przez rząd polski i połączenie jej z Królestwem.

Polacy uważają, iż Galicya, niegdyś Polsce wydarta, powinna cała dostać się państwu polskiemu, które dopiero jest uprawnione ułożyć sprawy, tyczące się wschodniej Galicyi, z rządem w Kijowie czy Moskwie. Wschodnią Galicyę, mającą taką liczną ludność polską i przewagę polską w ziemi, przepojoną polską pracą kulturalną przez szereg stuleci, uważają Polacy za integralną część Polski, za kraj który im się należy. Rusini windykują ją dla siebie, wraz z polskim Lwowem.

Jasno zdawać sobie należy sprawę z tego, że nie my będziemy decydować o przynależności wschodniej Galicyi, że nie będą decydować także i Rusini. Ostatnie słowo wypowie tu koalicya, wypowie arbiter mundi Wilson, który będzie umiał konkretnie rozstrzygnąć, jak należy w stosunku do tego obszaru rozumieć jego punkt trzynasty. I dlatego, nie lekceważąc tego, co się we wschodniej Galicyi dzieje, nie należy się przerażać, jakoby obecne wypadki miały decydować o jej dla nas utracie. Żaden fait accompli w tym przypadku nie będzie rozstrzygał; chwilowe opanowanie przez pewne siły wojskowe ruskie tych obszarów taką będzie miało doniosłość, jak zajęcie przez Niemców obszarów po Wołgę i Kaukaz. Tembardziej, że Rusini na sympatye koalicyi nie mogą liczyć jako najwierniejsi sprzymierzeńcy Niemców; okazało się przecież, że koalicya wogóle rządu ukraińskiego uznać nie chce, nawet z nim mówić.

Przytem polityka ruchu w Galicyi jest tego rodzaju, iż sama w sobie nosi zarodki upadku. Bo Rusini nie mają żadnego jasnego planu, do którego dążą. Tylko drobna część z nich stoi na stanowisku przyłączenia wschodniej Galicyi do Ukrainy; przeważna część tego nie pragnie. Dziwny ten objaw tłomaczy się tem, że galicyjscy Rusini widzą jasno ciążenie Ukrainy do Rosyi; a cóż oni mają tam do szukania? Jaką ta Rosya była dla nich „matiuszką", o tem dobrze wiedzą. Pod znienawidzonymi rządami polskimi w Galicyi mogli rozwijać swój język, swoje siły kulturalne; po drugiej stronie granicy nie chciano znać nazwy Rusina czy Ukraińca, uznawano tylko Rosyan. Wybitnie też rosyjskie cechy miał do niedawna rząd hetmana Skoropadskiego, a niedawno przeważna część jego rady ministrów oświadczyła się za przyłączeniem do Rosyi. Na rozkaz Niemców po tej uchwale usunięto część ministrów, zastępując ich przez takich, którzy sprzyjają myśli odrębności Ukrainy. Zapóźno spostrzegli się Niemcy, którzy sami poprzednio usunęli ukraińską radę Hruszewskiego, a wyznaczyli Skoropadskiego i popierać rozpoczęli prądy rosyjskie, iż fałszywą z ich punktu widzenia prowadzili politykę. Wprawdzie w ostatnich czasach ukrainizowanie się części mieszkańców rzeczywiście postąpiło naprzód, jednakże prądy, kierujące Ukrainę ku Rosyi, mają dziś jeszcze bezwzględną przewagę. Rusini galicyjscy więc do połączenia się z Ukrainą, a przez nią z Rosyą, tęsknić nie mogą.

Nie chcą jednak zostać też w Polsce, której nienawidzą. Nienawiść to głęboka. I choćby dziś chcieli nawrócić, toć nie potrafiliby przekonać o tem mas, iż zmiana polityki wobec Polaków dla nich jest konieczną; nie można tak łatwo zawrócić z drogi, którą się szło długo, nie podobna masom, którym się Polaków przedstawiało jako największych wrogów, nagle kazać się z Polakami godzić.

Chcąc zostać Rusinami-Ukraińcami, a odżegnając się od Polski, wpadli Rusini na pomysł wprost groteskowy: utworzenia z wschodniej Galicyi i Bukowiny osobnego państwa ruskiego w związku z Austryą, mimo, iż od Austryi przegradzałyby to państwo Polska, względnie Węgry. Jeszcze bardziej groteskowo przedstawia się ten pomysł w obecnej chwili, gdy Rusini chcą należeć do Austryi, której — już niema. Biedni Tyrolczycy Wschodu, wierniejsi niż tamci, prawdziwi Tyrolczycy!

Taka polityka, pozbawiona wszelkiej rozumnej podstawy, oczywiście do żadnego nie może poprowadzić celu. Ostatecznego rozwiązania sprawy wschodniej Galicyi możemy zdaje się oczekiwać dość spokojnie.

Jasna rzecz jednak, iż to, co teraz się dzieje, może nam ciężkie wyrządzić szkody. Rząd wojskowy austryacki, a i cywilny, w swej głupiej złośliwości do Polaków, umożliwił to, co się stało. Przez sprowadzenie ruskich pułków do polskiego Lwowa umożliwił opanowanie polskiego miasta przez Rusinów. Siły zbrojne austryackie, z Rusinów złożone, mogą zająć i znaczną część kraju na czas jakiś. Należy się liczyć z niszczeniem i paleniem zwłaszcza dworów, polskich, z walką przeciw ludności polskiej. Poleje się krew, z dymem pójdą wiekowe dobytki. Spór polsko-ruski zaostrzy się. To będzie jeszcze jedna pamiątka po austryackich rządach.

Temu muszą nasi mężowie stanu poświęcić swoje siły, by zaradzić groźie, zaprowadzić w wschodniej Galicyi jak najszybciej ład i porządek tymczasowy, aż do ostatecznego załatwienia kwestyi jej przynależności państwowej. Tem będzie musiał zająć się też komisarz polski dla odbioru Galicyi i rząd polski w Warszawie.

Odpadnięcie sprzymierzeńca austro-węgierskiego i świadomość, że teraz już stoją Niemcy dosłownie same wobec reszty tryumfującego świata, wywołało w społeczeństwie niemieckiem nieopisaną panikę. Uleciał ostatni szczątek pewności siebie, jaki do niedawna jeszcze cechował butnych rabusiów. W prasie berlińskiej, która komentuje odpadnięcie i rozkład Austro-Węgier, czuć szczękający zębami strach przed zbliżającym się dniem sądu. Organ kanclerski „Norddeutsche Allg. Ztg" woła rozpaczliwie o wytrwanie w obecnym pasie obronnym na zachodzie. „Armia jest dziś narodem, oficer jego przywódcą"... wyrywa się ze zbielałych warg półurzędowego organu. Ach, czyż nie dlatego właśnie ginie ta błyszcząca, świetna, wytresowana, jedyna na świecie organizacya, że mózg jej mieścił się pod czapką grenadyera?

Km.

Rzeczy polskie.

Minister Głąbiński o kresach.

Na jednem z zebrań politycznych we Lwowie wyjaśniał przed paru dniami przybyły z Warszawy minister spraw zagranicznych Głąbiński stan poszczególnych zagadnień polityki polskiej na kresach. Z interesujących tych wywodów zamieścił „Kuryer Lwowski" krótkie sprawozdanie, w którem czytamy między innemi:

W sprawie Śląska Spiżu i Orawy zwrócił się min. Głąbiński z zaproszeniem do Dra Kramarza, jako przewodniczącego Rady narodowej czeskiej z propozycyą utworzenia sądu polubownego, który ma kwestyę granic rozstrzygnąć. Przyjazny stosunek polsko-czeski ucierpiałby poważnie, gdyby kwestyę granic miał rozstrzygnąć dopiero kongres pokojowy. W sprawie Gdańska oświadczył min. Dr Głąbiński, że całe ujście Wisły winno należeć do Polski. Państwa, które decydować będą na kongresie, rozstrzygną sprawę Gdańska niewątpliwie na naszą korzyść.

Co do Litwy i Rusi zachodniej, rząd polski jest daleki od zamiarów zaborczych i pragnąłby do obszarów narodowo mieszanych załatwić w porozumieniu z Litwinami i Rusinami. Jeżeli to się nie uda — rozstrzygać będzie kongres pokojowy.

„Z własnej wolnej woli".

Prusacy usiłują wszelkimi możliwymi sposobami zażegnać widmo oddania zagrabionych ziem polskich prawemu właścicielowi. Oto jeden z tych sposobów, który przytaczamy za prasą wielkopolską:

Z Tczewa, w Prusiech królewskich, donoszą, że urząd kolejowy, fabryki, firmy kupieckie i prywatne osoby, zatrudniające polskich robotników, zmuszają ich do podpisywania deklaracyi, mocą których robotnik polski z „własnej woli zrzeka się przynależności do państwa polskiego i chce należeć do Prus". Opornym grożą utratą chleba i rowami strzeleckimi. Komitet wyborczy na powiat tczewski przestrzega ludność przed tą haniebną machinacyą.

Przedstawiciele rządu polskiego na kongresie pokojowym nie zapomną prawdopodobnie wciągnąć tego oszusta do swej teki, aby sprezentować je światu przy ostatecznym rozrachunku z Prusami.

Konsolidacya na wychodztwie.

W Szwajcaryi powstało ugrupowanie pod nazwą „Polski związek polityczny", do którego — zgodziwszy się na wspólną platformę — weszły żywioły zachowawcze, demokratyczne i socyalistyczne. Pisma szwajcarskie przynoszą program tego ugrupowania, z którego wyjmujemy następujący ustęp:

„Związek" wyraża niezłomne przekonanie, że jedynem trwałem rozwiązaniem sprawy polskiej jest utworzenie z wszystkich ziem polskich zjednoczonego i całkowicie niepodległego państwa, posiadającego własne wybrzeże morskie z Gdańskiem jako portem. „Związek" widzi dobro sprawy narodowej we współdziałaniu Polski z narodami, żądającymi panowania prawa i sprawiedliwości. „Związek" stoi na stanowisku prawa narodów do swobodnego stanowienia o sobie. Żąda go w całej rozciągłości dla Polski i innych ujarzmionych narodów, z którymi w ścisłem współdziałaniu widzi najlepsze zabezpieczenie przyszłości. W szczególności żąda uznania tego prawa dla bratnich narodów ziem Litwy i Rusi, wyrażając silne przekonanie, że przyszły ich stosunek do Polski uregulują dobrowolne umowy „wolnych z wolnymi, równych z równymi", odpowiadające wspólnym interesom. „Związek" stoi na stanowisku republikańsko-demokratycznem i dąży do utworzenia z Polski republiki, nowożytnie pojętej w ścisłem przystosowaniu się do zasad demokratycznych. „Związek" ma siedzibę w Lozannie. Przewodniczącym wybrano p. Konstantego Broel-Platera.

Sejm polski w Ameryce.

(Od korespondenta „Głosu Narodu").

(Setki tysięcy Polaków amerykańskich na froncie bojowym. — Sejm tworzy fundusz narodowy dziesięciu milionów dolarów. — Hołd Paderewskiemu. — Żądanie Gdańska. — Pozdrowienie od Wilsona).

Kopenhaga, 23 października.

Sejm reprezentujący całe wychodztwo polskie w Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki, odbyty w mieście Detroit, w stanie Michigan, w dniach od 26 do 30 sierpnia 1918 r. przy współudziale 946 delegatów i delegatek prowomocnie wybranych, powziął następujące uroczyste uchwały:

Rządowi Stanów Zjednoczonych wyrażamy lojalność i posłuszeństwo. Prezydentowi tej wielkiej Rzeczypospoltej Woodrow Wilsonowi, wyrazy czci, wdzięczności i niezachwianych naszych nadziei. Dzielnej armii i marynarce amerykańskiej, która walecznością swą cały świat w podziw wprawiła, a w której szeregach walczą już setki tysięcy Polaków, zasyłamy słowa uznania, zachęty i zapewnienie naszej wiary w ich zwycięstwo.

Bohaterskiej Francyi, która przy zmianie stosunków w Rosyi oświadczyła się natychmiast za wolnością Polski i przez utworzenie samorządnej armii polskiej dała nam oparcie w dążeniu do praw naszych; Anglii za życzliwą pomoc; Włochom, za praw naszych gorące poparcie, i wszystkim sprzymierzonym państwom, za przychylne potrzeb naszych zrozumienie, wyrażamy głęboką wdzięczność.

Świadomi wszystkich obowiązków względem tego kraju, któremu przysięgaliśmy wierność, gotowi do wszelkich ofiar i poświęceń dla tych obowiązków spełnienia, uważamy, że o macierzystej ziemi zapomnieć nie mamy prawa; nie bylibyśmy bowiem godnymi tej przybranej, a szlachetnej ojczyzny, gdybyśmy jako wyrodni synowie pozostali obojętnymi na rodzonej Matki niedolę.

Wobec potrzeb narodu naszego, wychodztwa i armii polskiej we Francyi, postanowiliśmy zaprowadzić podatek dobrowolny i stały od wszystkich tych, co węzłów serdecznych z cierpiącą ojczyzną jeszcze nie zerwali — a nadto ze względu na niezbędne wymagania dziejowej chwili uchwaliliśmy jednogłośnie i poprzysięgli stworzyć bezzwłocznie i natychmiast Fundusz Narodowy dziesięciu milionów dolarów (50 mil. kor.).

We wszystkiem, w czem naprzód postąpiliśmy, we wzmocnionej zgodzie i harmonii zespolonych różnorodnych kierunków naszego wychodźtwa; w zapobiegliwej współpracy naszych organizacyi w rozbudzeniu poczucia narodowego wśród warstw ludu jaknajszerszych; w zabiegach o ratunek dla głodem i nieszczęściami wojny dotkniętego kraju; w jaknajściślejszem współdziałaniu z administracyą waszyngtońską i całym narodem amerykańskim w wojnie i rozgromieniu Germanów i w walce o nieprzedawnione prawa ludu naszego — niestrudzonym wodzem naszym mieliśmy przez ubiegłe cztery lata Mistrza Ignacego Paderewskiego, któremu wyrażamy najgłębsze uczucia przywiązania i wdzięczności.

Pragnieniem, dążeniem i celem każdego Polaka było, jest i będzie odzyskanie wszystkich ziem polskich wraz z Gdańskiem, przyrodzoną odwieczną przystanią naszą i odbudowanie całej zjednoczonej, niepodległej Rzeczypospolitej polskiej. Dążąc do tego celu, nie cofniemy się przed żadną ofiarą serca, mienia i życia.

Naszej armii we Francyi, co za wolność Polski już walczy, składamy cześć. Ufni we własne siły, rannym i chorym żołnierzom polskim zapewniamy opiekę i pomoc, wychodztwa polskiego godną.

Polska pragnie wolności i mieć ją musi nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich uciśnionych narodów. Pragnie ona wolności i zjednoczenia dla Czechów i Słowaków, dla rozproszonych Jugosłowian, dla pokrzywdzonej Rumunii, dla swej siostrzycy Litwy, z którą żyć będzie w [illegible]

Wierna swemu duchowi, swej świetnej przeszłości i tradycyom, Polska — gdy czynnu swobodę odzyska — nikogo u siebie uciskać nie będzie. Zapewni ona wszystkim państwa polskiego obywatelom, bez względu na pochodzenie, na wiarę i przekonania polityczne, zupełną wobec prawa równość.

* * *

W obradach sejmu, na którym zapadły powyższe uchwały, wzięli udział między innymi Ignacy Paderewski i przybyły z Europy prezes Komitetu Polskiego Narodowego w Paryżu, Roman Dmowski. Do zebranych licznie w charakterze gości reprezentantów społeczeństwa anglo-amerykańskiego przemówił porywająco Paderewski. Scharakteryzowawszy pokrótce wolnościowego ducha naszych dziejów, przeszedł do chwili bieżącej, do obecnego czynnego udziału Polaków w armii amerykańskiej i entuzyastycznego podpisywania pożyczek wojennych, poczem skonstatował, że Polonia amerykańska, biorąc procentowo, dała już trzykroć tyle, co rodowici Amerykanie.

Sejm wystosował do prezydenta Wilsona telegram hołdowniczy, na który jeszcze tegosamego dnia nadeszła następująca odpowiedź: „Telegram sejmu przyjąłem z głębokiem uznaniem i naodwrót ślę serdeczne pozdrowienia w nadziei, którą, spodziewam się, podziela cały świat, że kraje polskie oddane zostaną ich własnemu narodowi.

Woodrow Wilson".

Z komisyi likwidacyjnej.

Wczoraj wieczorem odbyły się narady pp. Komisarzy Rządu Polskiego z prezydyum K. L. co do postępowania w dniach najbliższych. Wobec wyjazdu pp. Komisarzy, do Warszawy, uchwalono, że zebranie poniedziałkowe Komisyi Likwidacyjnej ma się odbyć, że prezydyum ma dalej urzędować. O stanie rzeczy w Galicyi Komisarze zdadzą Rządowi polskiemu sprawę.

* * *

W poniedziałek o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie pełnej Komisyi Likwidacyjnej.

SKŁAD KOMISYI LIKWIDACYJNEJ.

Poszczególne stronnictwa zgłosiły swych przedstawicieli do Komisyi Likwidacyjnej. Są to posłowie: stronnictwo ludowe: Witos, Długosz, Tetmajer, hr. Lasocki, Kędzior, Stapiński.

Polscy demokr.: Tertil, Stesłowicz, Zieleniewski.

Konserwatyści: bar. Götz-Okocimski, hr. Baworowski.

Postęp. demokr.: Śliwiński.

Śląsk: X. Londzin.

Kat.-lud. Matakiewicz.

Zjednocz.-narodowe: Serwatowski.

Socyaliści: Moraczewski, Diamand, Bobrowski, Topinek.

Nar. demokraci nie zgłosili jeszcze listy swoich członków.

Organizacya bezpieczeństwa miasta.

PRZYMUSOWA STRAŻ OBYWATELSKA.

Wczoraj o g. 5 popołudniu odbyło się w magistracie zebranie Rady miejskiej wspólnie z szerokiemi kołami obywatelskiemi w sprawie utworzenia Straży obywatelskiej w naszem mieście. Zebranie to było dalszym ciągiem poniedziałkowych narad, a miało na celu zastanowienie się nad zrealizowaniem wezwania Polskiej Komisyi Likwidacyjnej, by Zarząd miasta do trzech dni utworzył własną straż obywatelską. Inż. Turski przedstawił zarys organizacyi tej straży. Według jego projektu straż obywatelska opierałaby się na podziale dzielnicowym, przyczem rolę naczelników dzielnic pełniliby radcy miejscy. Nad przedłożonym projektem rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos m. in. X. dr. Caputa, pp. Ostrowski Witold, Chwastek, dr. Rowiński i. inni.

Uchwalono w końcu, by obowiązek udziału w Straży obywatelskiej obejmował całą ludność męską od 20—50 roku życia i oparty był na przymusie pod zagrożeniem kary do 2.000 koron grzywny lub 1 miesiąca aresztu. Pod względem terytoryalnym Straż obywatelska podzieloną będzie na dzielnice, pod wodzą poszczególnych radców z danej dzielnicy.

Przewodniczącym Straży obywatelskiej wybrano dra Schneidra, zaś zastępcami przewodniczącego pp. Witolda Ostrowskiego i dra Emila Bobrowskiego.

Naczelnikami okręgów ustanowiono radców miejskich w okręgu I. i II. p. Adelmanna; III Dra Rowińskiego; IV. p. Perosia; V. p. Kosobudzkiego; VI. p. Rakisza; VII. i VIII. dra Rafała Landaua, IX. X. i XI. dr. Krzepowski; XII. i XIII. p. Wilczyński; XIV. do XVIII. p. Maywalt; Warszawskie p. Romanowski; Dąbie p. Szarek; Płaszów, p. Ehrenpreis Ign., Podgórze dr. Emilewicz.

Po zebraniu wszysty obecnymi na sali wpisali się na listę Straży.

W dalszym ciągu obrad naradzano się nad najpilniejszemi sprawami aprowizacyjnemi, poczem posiedzenie odroczono do następnego tygodnia.

* * *

Prezydyum miasta ogłasza następujące wezwanie:

Dla utrzymania ładu i porządku w tych doniosłych dla powstającego państwa polskiego dniach oraz dla strzeżenia dobra narodowego w obrębie miasta przed możliwym zniszczeniem tworzy się pod zwierzchnictwem Rady stoł. król. miasta a pod Komendą dowództwa wojsk polskich Straż Obywatelska. Obowiązek należenia do straży jest powszechny i przymusowy dla wszystkich mężczyzn w wieku od 20 do 50 lat nie służących czynnie w armii polskiej. O uwolnieniu rozstrzyga dotycząca komisya. Organizacya straży jest dzielnicowa. Obowiązani do służby w straży obywatelskiej zgłosić się mają z legitymacyami osobistemi w biurach:

Dla dzielnicy I. i II. — pałac Larysza plac WW. Świętych 6. Komisaryat Obwodu II. parter.

Dla dzielnicy III. — szkoła im. Mickiewicza przy ul. Studenckiej.

Dla dzielnicy IV. — gimnazyum Sobieskiego ul. Siemiradzkiego.

Dla dzielnicy V. — szkoła św. Wojciecha, plac Biskupi.

Dla dzielnicy VI. — Izba rękodzielnicza, Andrzeja Potockiego.

Dla dzielnicy VII. i VIII. — szkoła Kazimierza W., Wolnica.

Dla dzielnic od IX. do XXII. — komisaryaty dzielnicowe.

Godziny zgłoszeń: w niedzielę 3-go listopada od 4-tej do 6-tej popoł., a w następne 2 dni od 9-tej do 12-tej rano i od 5-tej do 8-ej wieczorem.

Straż obywatelska otrzyma odznaki i legitymacye.

Kto uchyli się od obowiązku stawienia lub obowiązku służby nie dopełni, ulegnie karze administracyjnej grzywny lub aresztu.

Prezydyum miasta jednakowoż odwołuje się do dobrej woli i patryotyzmu mieszkańców miasta licząc, że każdy spełni święty ten obowiązek.

ORGANIZACYA WOJSK CZESKO-SŁOWACKICH W KRAKOWIE.

W porozumieniu z tutejszą komendą wojsk polskich, sformowała się siła zbrojna czesko-słowacka. Komendantem jej jest porucznik Tousek, komenda powyższa znajduje się w komendzie placu przy placu św. Magdaleny. Sformowany oddział czesko-słowacki znajduje się w koszarach przy ul. warszawskiej pod komendą porucznika Chrastiny.

Brygadyer Roja dziś wydał następujący rozkaz:

„Wojsko czesko-słowackie oddaje cześć wojskom polskim, więc rozkazuje się wojskom polskim podobne zachowanie się. Zaczepianie żołnierzy armii czesko-słowackiej wzbronione pod najsurowszą karą".

Czesko-słowacki oddział w Krakowie ma następujące odznaki: na czapce kokardkę biało-czerwoną z białą stroną na górze, na kołnierzu także wstążeczkę pionowo przyszytą. Jako służbowa odznaka służy szeroka biało-czerwona wstążka na lewem ramieniu. Portupee nie nosi się.

KRONIKA.

NIEDZIELA 3 Teofila	Wschód słońca o godz. 6·34 r.
	Zachód „ „ 4·13 w.
	Długość dnia godzin 9 m. 42.

Z miasta.

REKRUTACYA DO WOJSKA POLSKIEGO w koszarach przy ulicy Rajskiej, zorganizowana na rozkaz komendanta Roji i prowadzona przez fachowych oficerów, odbywa się od dwóch dni i dała już wspaniałe rezultaty. Dotąd zgłosiło się przeszło 2000 ochotników. Byli żołnierze i frontowi legioniści objęli natychmiast służbę pod komendą oficerów. Zgłaszanie masowe odbywa się w dalszym ciągu.

KIEROWNICTWO EKSPOZYTURY ZAKŁADU OBR. ZBOŻEM w Krakowie powierzyła Polska Komisya Likwidacyjna p. Andrzejowi Bajdzie, dotychczasowemu kierownikowi K. U. G. we Lwowie. Cały personal Ekspozytury krakowskiej wraz z drugim dyrektorem p. Gorgoszem pozostaje nadal na swem stanowisku. Jak się dowiadujemy, wykupno zboża i ziemniaków odbywać się będzie jak dotychczas, również ceny kupna tych artykułów pozostają niezmienione.

UROCZYSTY WIECZÓR W TEATRZE POWSZECHNYM. Jutro, w poniedziałek, odbędzie się w teatrze Powszechnym uroczyste przedstawienie z powodu przeradosnych wypadków ostatnich, mianowicie przyłączenia wolnego już Krakowa do Niepodległej, Zjednoczonej Polski. Program tego odświętnego wieczoru przedstawia się następująco: 1. „Boże coś Polskę" odegra orkiestra naszego teatru; 2. „Hymn tryumfalny" Józefa Wiśniowskiego (pod wtór Poloneza A-dur F. Chopina) wygłosi art. Jan Kucharski z towarzyszeniem fortepianu (akompaniuje kapelmistrz p. M. Rudnicki); 3. przemówienie prof. Józefa Wiśniowskiego; 4. „Jeszcze Polska" — odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry cały personal naszej sceny wraz z zebraną w teatrze publicznością, zakończy zaś wieczór przedstawienie „Krakowiaków i górali". — Dyrekcya spodziewa się, że patryotyczna publiczność oswobodzonego Krakowa wypełni tłumnie salę naszego teatru, aby zamanifestować radosne swe uczucia, jakie przepełniają dziś piersi każdego Polaka. — Ze względu na podniosłe wypadki chwili obecnej dyrekcya przygotowuje też na najbliższy okres sezonu następujące nowości: „Pieśń nad pieśniami" J. Wiśniowskiego, „Podjazd nieprzyjacielski" Wł. Zaleskiego, „Obowiązek" Lavedana i „Alzacyę", jedną z najgłośniejszych sztuk współczesnego repertuaru francuskiego.

Z TOW. TATRZAŃSKIEGO komunikują: Towarzystwo Tatrzańskie stoi na straży granic polskich w okolicy Tatr, zamieszkałych przez ludność polską. W tej sprawie odbyło się posiedzenie osobnej komisyi, która rozpatrzyła kroki, jakie w najbliższym czasie podjąćby należało.

REFORMA STATUTU MIEJSKIEGO. We czwartek popołudniu odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, celem definitywnego załatwienia sprawy reformy statutu miejskiego, oraz w sprawie powołania 18 radnych miejskich z nowego IV Koła, stworzonego z osób, dotychczas prawa wyborczego pozbawionych.

WĘGIEL DLA KRAKOWA. Tow. „Żegluga Polska" zawiadamia interesowanych, że nadpłynęły znaczniejsze transporty węgla dla ludności Krakowa i że rozsprzedaż odbywa się codziennie w przystani na Groblach, koło mostu Zwierzynieckiego.

LOSOWANIE POŻYCZKI GMINNEJ. W dniu 2 listopada 1918 roku o godzinie 11 rano odbędzie się w sali posiedzeń magistratu XIX losowanie pożyczki gminy miasta Krakowa, emitowanej w 4%-obligacyach, podzielonych na 5 seryj, w kapitale nominalnej wartości 23.600.000 koron.

Według planu amortyzacyjnego wylosowane zostały: dla seryi A sztuk oblig. 15 po 200 K, 3.000 K; dla seryi B sztuk oblig. 8 po 1.000 K, 8.000 K; dla seryi C sztuk oblig. 9 po 2.000 K, 18.000 K; dla seryi D sztuk oblig. 2 po 5.000 K, 10.000 K; dla seryi E sztuk oblig. 3 po 10.000 K, 30.000 K — razem w kapitale nominalnej wartości 69.000 K.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Aresztowano Stan. Stołę, l. 28, który chciał wywieźć do Miechowa 5 beczek benzyny. — Aresztowano Kaz. Piechowicza, woźnicę, któremu dano w magazynie kolei do odwiezienia do magazynu namiestnictwa w Rynku 12 pak herbaty po 50 klgr. każda. Trzy paki, przedstawiające wartość ponad 3000 K, zostały skradzione.

WIELKA DEFRAUDACYA. Wczoraj zbiegł pomocniczy woźny Żywnośc. Banku, Michał Marszalik, l. 23, z Gilowic koło Żywca, po sprzeniewierzeniu 425.000 koron. Przed południem wysłano go do Banku austr.-węg. z czekiem do podjęcia tej sumy. Kiedy po dłuższym czasie nie wracał, rozpoczęto poszukiwania. Okazało się, że uciekł. W mieszkaniu jego powiedziano, że wstąpił tam na chwilę i powiedział, że wezwano go telegraficznie w ważnej sprawie do Gilowic. Zachodzi podejrzenie, że miał wspólnika.

Zawiadomienia i komunikaty.

BIURO ODBUDOWY ART. KOŚCIOŁÓW i porady art. dla sztuki kościelnej; stała wystawa dzieł relig. i świeckich przy Związku Artystów (Szpitalna 21).

ODCZYT ks. Dra T. Konczyńskiego, autora książi p. t. „Stary Gdańsk", odbędzie się w poniedziałek o godz. 7 wieczór w sali Kopernika. Prelegent przedstawi w obrazach świetlnych ciekawe zabytki Gdańska. Bilety w cenie 2 K, 1 K. 50 h przy wejściu. Dochód z odczytu przeznaczony na ochronki, utrzymywane przez „Koło panien przy polskim Związku niewiast katolickich".

W SZKOLE SZTUK PIĘKNYCH M. NIEDZIELSKIEJ, Szpitalna 17, rysunki wieczorne dla dorosłych (mieszane) rozpoczną się 4 listopada.

KONSERWATORYUM TANECZNE Ś. P. LEOPOLDA POL.-DOLIŃSKIEGO w Krakowie, Rynek główny l. 23, I p., rozpoczyna z dniem 5 listopada b. r. w dalszym ciągu naukę pod kierownictwem Wiktoryi Pol.-Dolińskiej i Niny Dolli.

Zgłoszenia na lekcye przyjmuje się codziennie.

Najbliższy komplet dla uczni i uczenic szłorocznych odbędzie się w niedzielę dnia 10 listopada b. r. Bilety wcześniej nabywać można w kancelaryi Konserwatoryum.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Niedziela 3 listopada: popołudniu „Zawód" Macieja Szukiewicza; wieczorem „Zaczarowane koło" L. Rydla.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Niedziela 3 listopada: „Zbójcy"; wieczorem „Piękna żonka".

Poniedziałek 4 b. m.: „Krakowiacy i górale".

Wtorek 5 b. m.: „Hrabia Luksemburg".

Defraudacya pieniędzy.

Tutejsza filia Banku austro-węgierskiego wypłaciła, nieupoważnionemu do odbioru gotówki woźnemu Michałowi Marszałkowi z Gilowic pow. Żywiec, czek na łączną sumę K. 425.000 częścią w gotówce, częścią zaś w asygnatach kasowych, a powyż nazwany do chwili w banku się nie zjawił.

Uprasza się wszystkich, którzy są w możności udzielić co do powyż nazwanego jakichkolwiek wiadomości, aby o tem uwiadomili podpisany bank, i to w interesie instytucyi która za ewentualną stratę ręczy.

Poszukiwany jest średniego wzrostu, blondyn, liczy lat 23, jąka się i jest inwalidą. Znamiona: skrzywione 3 palce u prawej ręki.

Za przytrzymanie lub wskazanie osoby poszukiwanej wypłaci się 10% od znalezionej gotówki.

† Ks. biskup Paweł Jendzik.

† Ks. Biskup Paweł Jedzink. Onegdaj zmarł w Poznaniu nieodżałowanej pamięci biskup-sufragan poznański, ks. Paweł Jedzink. S. p. biskup Jedzink urodził się w r. 1851 w Brunsbordze na Warmii. Po wyświęceniu w Fromborku 1874 udał się na dalsze studya do Monachium, gdzie zdobył sobie stopień licencyata i doktora. W czasie walki kulturalnej przebywał w Helsingforsie w Finlandyi. Powróciwszy stamtąd, był kapelanem w Malborku, a później nauczycielem religii w Olsztynku. W r. 1887 ś. p. ks. arcybiskup Dinder, znając jego prawość, powołał go na kanonika do Poznania. Tam w r. 1889 po otwarciu na nowo seminaryum duchownego po walce kulturalnej, zamianowany został regensem i trudny ten urząd sprawował przez lat 25, otoczony miłością młodzieży dla swej łagodności, sprawiedliwości i wyrozumiałości. W r. 1915 został mianowany biskupem-sufraganem poznańskim i w dniu 24 września wraz z Najprzew. Arcypasterzem ks. Dr Dalborem otrzymał w katedrze poznańskiej święcenie biskupie.

Zmarły dostojnik Kościoła pozostawia po sobie pamięć jak najlepszą, a zgon jego wzbudza żal w naszym narodzie. R. i. p.

Wspomnienie pośmiertne.

Nowy Targ, w listopadzie.

„Kto kiedy miał słuszniejszą przyczynę płakania?" — można powtórzyć z pieśni żałobnej Kochanowskiego — niż my, którzy nie pogodziliśmy się jeszcze z myślą, że brak Go już tutaj pomiędzy nami...

Sędzia Maryan Kozubowski zmarł dnia 23 z. m. Urodzony przed 33 laty w Krakowie, jako jedyny syn Wincentego i Anny z Walterów, tam skończył gimnazyum i wszechnicę, tam też odbył praktykę sądową. Na urząd sędziowski w Nowym Targu powołany został w maju roku 1913. Dziesięć dni przed końcem pełnił jeszcze swój obowiązek. Odszedł u progu życia męskiego, jako ofiara wojny, która ciężką i przedtem doię uczciwego urzędnika Polaka w zaborze austryackim uczyniła pod każdym względem nieznośną, pędząc go poprzez wszelakie utrapienia służby w chorobę i grób.

Kto patrzał na pierwsze kroki ś. p. Maryana Kozubowskiego w urzędzie, kto pamięta trafne odczuwanie i sumienność, kto potem śledził rychłe dojrzewanie i wzrastającą wciąż przenikliwość sądu, bardziej potrzebną w orzekaniu osobistem, niż w trybunale — ten wie, że był to sędzia dobry i sprawiedliwy. Takie przeto zostanie po Nim wspomnienie wśród tych, którzy szanowali Jego działalność zewnętrzną, na obywatelskim posterunku.

W życiu prywatnem cechowała Go taka sama prawość z dodaniem ujmującej skromności człowieka dobrze wychowanego, umiejącego stać ponad poziomem małomiasteczkowego środowiska w uprzejmej, życzliwej odległości. [illegible] tej śmiercią rodzinie niechaj pociechą będzie przeświadczenie, że — przyjaciele i znajomi ich Męża i Syna — zachowamy długo pamięć Jego cichych zasług i cnót.

Dobry przykład minionego życia krzepi dusze tych, którzy ku końcowi swemu jeszcze iść muszą przez to i myśl sama o śmierci nie tak beznadziejna, ni straszna. Fez.

Walki o ziemię polską.

Położenie we Lwowie.

Przemyśl. (P. B. K.) Godzina 4-ta. Ostatnie niesprawdzone wiadomości ze Lwowa powiadają, że Lwów jest odcięty, ponieważ kolejowi urzędnicy polscy odmawiają posłuszeństwa Ukraińcom. Pociągi dochodzą do Gródka i do Zimnej Wody i nie posuwają się dalej, ponieważ przed stacyą lwowską stoją w pogotowiu karabiny maszynowe. Lwów nie wypuszcza żadnych pociągów ani lokomotyw ku Przemyślowi.

Połączenie z Samborem i Chyrowem utrzymane. Sambor do ostatniej chwili nie był zajęty przez Ukraińców.

Internowanie namiestnika Huyna.

Lwów. P. B. K. (Wiadomość otrzymana przez wiedeńskie Biuro korespondencyjne). 2 b. m. Wczoraj o godz. 4 rano uzbrojeni żołnierze ukraińscy obsadzili wszystkie urzędowe i publiczne budynki, w tem namiestnictwo, urząd pocztowy i telegraficzny, dworzec kolei państwowej, ratusz, dyrekcyę policyi, austro-węgierski Bank i t. d. Gmachy te zamknięto i wydano zarządzenie, żeby tymczasem wstrzymać urzędowanie. Na ulicach wewnątrz miasta ustawione ukraińskie straże wojskowe, które przechodzącym żołnierzom ukraińskim odbierają broń. Ruch kolejowy, telegraficzny i telefoniczny, jakoteż ruch kolei elektrycznej są wstrzymane. Sklepy przeważnie zamknięte. Namiestnik hr. Huyn został internowany. Plakatami podaje ukraińska Rada narodowa do wiadomości, że objęła administracyę Galicyi wschodniej. Między wojskami ukraińskiemi a legionistami polskimi przychodziło do starć. Ukraiński komendant miasta proklamował we Lwowie stan oblężenia.

W Przemyślu spokój.

Przemyśl. (P. B. K.) Dnia 2 listopada godzina 4 popołudniu.

Cała noc upłynęła spokojnie. Do tej chwili panuje również spokój. Ukraińcy tworzą swoją milicyę, która jednak tu i ówdzie wkracza dość ostro w zakres działania milicyi polskiej. Prawdopodobnie ukraińska część komisyi niezupełnie panuje nad swoimi ludźmi.

Dziś popołudniu doniesiono do miasta o kilku wypadkach rabunków w okolicy, mianowicie w Nowym Mieście i kilku pobliskich wsiach. Są to jednak jak się zdaje wypadki na tle raczej bandyckim niż narodowościowem.

Dziś wydał generał Puchalski następujący rozkaz: Z dniem dzisiejszym obejmuję dowództwo nad wojskowymi oddziałami polskimi i żądam od nich w interesie kraju i narodu bezwzględnego posłuszeństwa, przodowania społeczeństwu w ładzie i porządku. Na miasto Przemyśl mianuję tymczasowo komendantem kapitana Karola Grodzickiego. Wszystkie warty i posterunki muszą się bezwzględnie ograniczyć tylko do wypełniania danych poleceń. Strzelanie samowolne po ulicach jest najsurowiej wzbronione i będzie najostrzej karane. Godność własna nakazuje nam szanować honor i uczucie wszystkich innych narodów i dlatego zakazuję wszystkich prowokacyjnych wystąpień, jak np. zrywania orzełków i odbierania szabel i t. p. Dalsze rozkazy nastąpią. Dla utrzymania spokoju w mieście i w powiecie przemyskim będą przestrzegane postanowienia komisyi miejscowej.

Generał dywizyi Puchalski.

Układ polsko-ruski w Przemyślu.

Przemyśl. (P. B. K.) Dnia 2 listopada:

Aby uniknąć zaburzeń ulicznych zebrała się wczoraj komisya polsko-ukraińska. Ze strony polskiej prócz członków istniejącej tu od dawna Polskiej Organizacyi, wzięli w tej komisyi udział hr. Skarbek, hr. Lasocki, ks. Grzędzielski, Dr Liebermann, oraz generałowie Puchalski i Jasda. Po obradach zapadła uchwała, która opiewa:

Zgromadzeni 1 listopada w Przemyślu Polacy i Ukraińcy zawierają dla utrzymania ładu i porządku w mieście i powiecie następującą umowę:

1) Podpisani wybierają komisyę złożoną z 8 członków, a to z 4 Polaków i z 4 Ukraińców, która obejmie rządy w mieście i w powiecie. Zadaniem tej komisyi będzie utrzymanie ładu i porządku i wydawanie wszystkich potrzebnych zarządzeń administracyjno-policyjnych. W tym celu utworzą natychmiast wspólną milicyę, złożoną w równej liczbie z Polaków i Ukraińców.

2) Zajęte obecnie przez wojska austryackie i polskie składy wojskowe pozostają w ich posiadaniu do chwili, w której zostaną przez wspólną milicyę objęte, poczem wszyscy, którzy nie wejdą w skład milicyi, zostaną rozbrojeni. Do tego czasu przysługuje Ukraińcom prawo stałej kontroli dotyczących objektów, by amunicya i broń nie zostały zabrane.

3) istniejące w dniu dzisiejszym władze wojskowe i cywilne zostają nadal i podlegają wyż wymienionej komisyi.

4) Powyższy zakres działania komisyi ma trwać aż do ostatecznego rozwiązania kwestyi narodowo-politycznych przez kompetentne czynniki.

5) W razie opróżnienia mandatu któregoś z członków komisyi z jakiegokolwiek powodu, jego zastępcę powołuje odnośna organizacya narodowa.

6) Każda narodowość wybiera z pośród siebie przewodniczących, którzy na przemian przewodniczą na posiedzeniach i mają prawo głosowania. O pierwszem przewodnictwie rozstrzyga los.

Do komisyi wyznaczają Ukraińcy p. adwokata i posła dra Zahajkiewicza, dyrektora

kasy chorych Iwana Żewnira, dyrektora gimnazyum Andrzeja Aliśkiewicza i profesora Michała Demczuka, zaś Polacy prof. Feliksa Przyjemskiego, posła do Rady państwa dra Hermanna Libermanna, dra Leonarda Tarnawskiego i adwokata dra Włodzimierza Błażowskiego.

Obie strony ręczą za utrzymanie ładu i porządku w mieście i powiecie.

Generał Puchalski zobowiązał się dopilnować, aby uchwała ta została dotrzymana przez obydwie strony.

Ukraińcy napadają Polaków.

Przemyśl. (P. B. K.) **Ukraińcy zerwali szyny kolejowe koło Medyki.** Komisya wspólna polsko-ruska wysłała na miejsce posła Zahajkiewicza, aby oddziałał uspakajająco na ludność ukraińską w okolicy, gdyż mnożą się napaści na ludność polską.

Pułk lwowski w drodze do kraju.

Lublana. Przed czterema tygodniami, po zamieszkach wewnętrznych, jakie zapanowały na ówczesnym froncie weneckim, komenda austryacka wyekspedyowała całą dywizyę 9-tą na front macedoński. W dywizyi tej były pułki polskie, czeskie i chorwackie, w tem pułk 30 lwowski. Dywizya ta dostała się częściowo do niewoli pod Uskubem (Skoplje). 30 pułk lwowski został włączony do dywizyi polsko-amerykańskich i wraz z niemi odmaszerował przez terytoryum rumuńskie na granicę Bukowiny.

Rozporządzenie gen. Rozwadowskiego.

Warszawa. Wczoraj ukazało się tu następujące rozporządzenie:

Książę Witold Czartoryski jest mianowany jeneralnym komisarzem rządu polskiego i w najbliższym czasie przejmie zarząd od jeneralnego pułkownika namiestnika hr. Huyna.

Główną komendę wojskową w Galicyi ma aż do dalszych rozporządzeń jen. dyw. Puchalski. Polskim wojskowym komendantem w Krakowie jest pułk. bryg. Roja, dla Lwowa jest naznaczony jen. hr. Lamesan.

Polskie wojskowe oddziały należy natychmiast uroczyście zaprzysiądz według formułki przysięgi z dnia 13 października; ludność cywilną, przez przybicie plakatów, przy użyciu wszelkich środków, wezwać do zachowania spokoju i porządku. Ludność niepolskiego pochodzenia, jak długo zachowuje spokój, traktować jako zaprzyjaźnioną.

Wojska austryacko-węgierskie, jakoteż ewentualnie oddziały niemieckie, należy traktować jako sprzymierzone. Ich odmarsz nastąpi dopiero po pełnem uregulowaniu stosunków. Przejeżdżające transporty tych wojsk należy możliwie szybko przepuścić.

Polskie oddziały noszą mundur byłego korpusu posiłkowego. Gdzie to jest możliwe przynajmniej polskiego orzełka na czapkach. Ewentualne oddziały ukraińskie należy uważać za zaprzyjaźnione, o ile zachowują najpełniejszą neutralność. O ile starcia są nieuniknione, należy natychmiast przystąpić do dobrowolnego rozbrojenia tych oddziałów.

Szef głównego sztabu polskiego jen. dyw. Rozwadowski.

Czesi zabierają Śląsk.

Kraków. (P. B. K.) **Komenda czeska w Pradze wysłała do wszystkich komend na całym Śląsku rozkaz, że Śląsk należy uważać za czeski i kazała obsadzić Czechami Bogumin i Cieszyn.**

Walka o Bogumin.

„Naprzód" donosi z Bogumina o objęciu władzy przez Polaków:

Od kilku dni Rada Księstwa Cieszyńskiego dzierży władzę. Wójtowie powiatu cieszyńskiego i jabłonkowskiego już złożyli przysięgę, duchowieństwo ewangielickie oddało się do dyspozycyi władzy narodowej. Wójtowie frysztackiego powiatu dzisiaj zebrali się we Frysztacie.

Chociaż prezydent kraju baron Widman, „nie zgodził się" na oddanie władzy Polakom, proponując dyrektoryat, w przekonaniu, że uda się Śląsk dla Niemców uratować, Rada Narodowa, objęła faktycznie, przy pomocy części załogi w Cieszynie, miasto w swoje panowanie. Komendantem został p. Matusiak, wszystkie inne władze poddały się Radzie. Pułkownika zaaresztowano i po złożeniu słowa honoru zostawiono w mieszkaniu.

W Boguminie członkowie Rady Narod. dr. Kunicki, dr. Olszak i D. Kłuszyńska doszli do porozumienia z władzami kolejowemi. Stwierdzono oświadczenie Czechów, że na Bogumin nie reflektują. Tymczasem 1 listopada rano, zjechali do Bogumina dr. Witt i dr. Pelz, zajęli stacyę w imieniu „Narodnego Viboru", zamianowali komendantem Czecha kapitana Szwaba. P. Kłuszyńska natychmiast udała się na stacyę, założyła protest, poparty przez setki wzburzonych ludzi. Przez dwie godziny trwały układy. Tymczasem Czesi sprowadzili automobilem posiłki z Ostrawy. Sytuacya stała się groźną. Sprowokowany tłum Polaków otoczył automobil i nie pozwolił wysiąść 30 żołnierzom. Znowu członkowie Rady N. p. Kłuszyńska, ks. Brzóska i Kotas ostrzegli p. Szwaba, żeby wojsko natychmiast cofnął, bo inaczej będzie nieszczęście. Po długich pertraktacyach, Czesi ustąpili, podkłając się jak mówili „przemocy".

Porucznik Kopecki objął zaraz komendę stacyi. Tymczasem nadeszło trochę wojska, tak, że do wieczora zapanował znowu spokój.

Przewrót rewolucyjny na Węgrzech.

Budapeszt. Prezydent ministrów Karolyi zawiadomił komisyę wykonawczą węgierskiej Rady narodowej, że rząd przez króla zwolniony został z przysięgi i że w swój program przyjął kwestyę ustroju państwowego, mianowicie czy Węgry mają być monarchią czy republiką. Prezydent ministrów Karolyi oświadczył, że krok ten uczyniony został ze względu na nastrój publiczny w świadomości, iż władzę swą otrzymał od ludu i tylko za wolą ludu może pozostawać na tem stanowisku.

Następnie minister dobra publicznego odczytał odnośną proklamacyę rządu, zapowiadającą, że rząd przekazuje rozstrzygnięcie o formie państwa konstytuancie, która ma się zebrać w najkrótszym czasie, najpóźniej do 6 tygodni, na zasadzie powszechnego tajnego równego prawa wyborczego mężczyzn i kobiet.

Wprowadzenie tego prawa wyborczego zapewni rząd albo w ciągu kilku dni przez głosowanie w Izbie, albo też w drodze oktroi.

Minister podkreślił konieczność utrzymania wewnętrznego spokoju i zakończył wskazaniem na misyę pokojową rządu.

Podczas obrad minister wojny odczytał proklamacyę, mocą której żołnierzom na wszystkich frontach wydaje się rozkaz natychmiastowego złożenia broni. Rozkaz ten wydany został na podstawie tej silnej woli, aby w przyszłości nigdy już wojny nie prowadzić.

W BUDAPESZCIE SPOKÓJ.

Budapeszt. P. B. K. Także wczorajsza noc upłynęła na ogół bez zakłócenia spokoju. Tylko z zupełnie odosobnionych wypadków przyszło do wykroczeń i strzelaniny, przyczem ofiarą padło jedno życie ludzkie. Dziś rano robotnicy wszędzie podjęli pracę. Także banki funkcyonują. Przed południem niemiecki konsul generalny przybył do Rady narodowej, aby naradzić się w sprawie dostawy węgla niemieckiego za dostarczanie z Węgier żywności. Policya aresztowała szereg osób, które dopuszczały się plądrowań. Wszyscy oficerowie garnizonu budapeszteńskiego przed południem przed gmachem parlamentu złożyli przysięgę Radzie narodowej i rządowi ludowemu.

RADA ROBOTNICZA RZĄDZI BUDAPESZTEM.

Budapeszt. Dziś utworzono Radę robotniczą i uchwalono, że w tych kwestyach, które dotycza miasta Budapesztu, Rada robotnicza nie uznaje kompetencyi rady gminnej. W miejsce jej władza egzekutywna oddaną została komisyi złożonej po trzech przedstawiciel Rady narodowej, Rady robotniczej i Rady żołnierskiej. W Radzie robotniczej zażądano zniesienia stałego wojska i utworzenia milicyi dla utrzymania porządku. Nadto podano do wiadomości, że uchwalono rozpoczęcie tworzenia wojska robotniczego.

WOJSKA WĘGIERSKIE WRACAJĄ

Wiedeń. (Telefonem). Z Budapesztu donoszą, że minister wojny zarządził od jutra odsyłanie jeńców wojennych do ich ojczyzny. Wojska węgierskie zostały już wycofane z frontu zachodniego i powracają do domu.

Ogólny odwrót we Włoszech.

Wiedeń. Urzędowo ogłaszają Na włoskim froncie górskim wojska nasze opuszczając planowo obszary zajęte udadzą się na stanowiska, jakie zajmowały z początkiem wojny. Na niżu weneckiem odbywa się również ruch odwrotowy przez Tagliamento.

Opuszczenie całego obszaru serbskiego nastąpi bezpośrednio.

Opróżnienie Valenciennes.

Berlin. Zachodni teren wojny: Wojska ks. Ruprechta: Na froncie Lys sytuacya nie zmieniona. W ostatnich walkach odznaczył się tu pułk bawarskiej piechoty nr. 11 i pułk piechoty rezerwowej nr. 18. Na południe od Deinze usunęliśmy się z pod ataków nieprzyjacielskich, cofając się poza Skaldę. Ruchy te przeprowadzono w nocy bez zwracania uwagi nieprzyjaciela. Po silnym ogniu na opróżnione linie nieprzyjaciel posunął się naprzód i wieczorem stał na wschód od Deinze i na zachód od Skaldy. Koło ...ney nieprzyjaciel wtargnął w nasze linie i posunął się aż do południowego Valenciennes, na Saultvin i poza Tresau. Wspomagany przez czołgi i baterye pułków artyleryi polnej nr. 71 bardzo skuteczny kontratak pułków badeńskich wraz z wojskami walczącemi dał nam znowu w ręce wzgórza na południowy zachód od Saultain i miejscowość Tresau. Próba nieprzyjaciela, by zająć popołudniu otaczającymi szturmami od zachodu poza Skaldę i na południe od Valenciennes załamały się. W nocy opróżniliśmy miasto nie napastowani przez nieprzyjaciela.

Następca tronu i Gallwitz: Potężna walka artyleryi zapoczątkowała ataki Francuzów i Amerykan podjęte dla otwarcia frontu nad Aisną między Argonami a Mozą. Na wzgórzach na zachód od Aisny między Le Selve a Herpy załamały się ataki nieprzyjaciela. Wojska nasze znów osiągnęły pełny sukces po ciężkiej walce. Na wschód od La Selve nieprzyjaciel w skutecznym ogniu wojsk bawarskich nigdzie nie mógł dotrzeć do naszych linii. Także pułki brandenburskie koło Małego Quentin odparły nieprzyjaciół od ich linii. Koło Bannogne rezerwowy pułk piechoty nr. 93 poniósł ciężkie ofiary walki. W zaciętej walce zbliska także i wieczór odrzuciły nieprzyjaciela. Na wschód od Recouvrent pułki pomorskie, poznańskie i śląskie odparły nieprzyjaciela od swoich linii. Na wzgórzach na północny-zachód od Chateau Portien pułki 17 dywizyi piechoty 50 dywizyi rezerwy, także wczoraj utrzymały swoje stanowiska ... ciężkich ...ków. Wzgórza na południowy zachód od Fergeux przechodziły kilka razy z rąk do rąk. Po skutecznym kontrataku pozostały w naszych rękach. Po obu stronach Rethel nieprzyjaciel przedostał się koło Nanteuil i Ambly chwilowo na brzeg północny Aisny. Kontratak wyparł go na południowy brzeg rzeki. Wielkimi oddziałami zaatakowali Francuzi na szerokim froncie po obu stronach Vouziers i między Aisną a na północ od Grandpre. Koło Rilly cofnęliśmy nasze torpeczty na brzeg północny Aisny. Koło Voncq nieprzyjaciel przedostał się przez Aisne na wzgórze na wschodnim brzegu rzeki. Próba nieprzyjaciela by przełamać linie koło Le Chateau załamała się. Powstrzymaliśmy go koło Neuville et Day i koło Terron, jakoteż nad Aisną. Sześciokrotne ataki nieprzyjaciela po obu stronach Vouziers załamały się przeważnie już przed naszemi liniami. Na wschód od Vandy nieprzyjaciela kontratakiem wyparto. Usadowił się on we Falaise nad Aisną. Między Aisną a Grandpre odparto ataki nieprzyjaciela przed naszemi liniami. Francuzi więc na tym froncie mimo użycia wielkich sił tylko koło Voncq i Falaise zdołali zyskać nieco terenu.

Na froncie 10 km. między Terron a Falaise linie nasze wieczorem znowu były w naszym ręku.

Między Aire a Mozą dywizyom amerykańskim udało się wtargnąć do naszych stanowisk między Cham... a Aincreville i po obu stronach Bayonville, a to poza naszemi liniami artyleryi. Próba nieprzyjaciela wyparcia naszego frontu w kierunku Thenorgues i Senay nie udała się. Po nastaniu zmroku walka ustała na linii Champ—Sivry—na wschód od Bouzancy—na ... ny zachód od Villers devant Don i na północny zachód od Aincreville.

Pierwszy jeneralny kwat. Gröner.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo wieczór. Nowe ataki Anglików na południe od Valenciennes i amerykański na zachód od Mozy przyniosły nieprzyjacielowi tylko lokalne zyski w terenie.

Włosi w Tryeście.

Tryest. O 4 popołudniu zjawiło się 6 włoskich samolotów, które krążyły ponad Tryestem, miastem i portem. Jeden z samolotów zniżył się następnie i wylądował. Włoski oficer, kierujący aparatem opowiadał: „Jutro o 12 w południe nasza flota przybędzie do Tryestu, wyląduje wojsko, wraz z środkami żywności i potrzebnym materyałem.

150.000 wojsk koalicyi w Tryeście.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle informacyi nadeszłych w nocy ma jutro w Tryeście wysiąść na ląd 150 tysięcy wojsk koalicyi.

Front bojowy jeszcze istnieje.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Front w Tyrolu istnieje dalej. Między Brentą a Piave front nasz cofa się krok za krokiem i przebiega chwilowo przez Feltre. Front z nad Piave cofa się i w dniu 31 paźdz. przekroczono Livenzę. Do dnia 1 listopada popołudnia nieprzyjaciel nie wylądował nigdzie na wybrzeżu istryjskiem oraz dalej na północ od Tryestu. Chwilowo niema połączenia z naszemi wojskami cofającemi się z Albanii zapewne z powodu zajęcia stacyi telegraficznych przez którąś z nowych władz. Nad Driną nasze wojska cofają się i na razie mają jeszcze w swych rękach Bośnię i Hercegowinę. Poza tem trzymamy linię Dunaj—Sawa, aby przeszkodzić przeprawie nieprzyjaciela. Do Serbii wmaszerował oddział 25.000 Serbów i 35.000 Francuzów lecz wojska serbskie rozpierzchły się po kraju. Nieprzyjaciel nie rozporządza materyałem pionierskim, więc niema mowy, aby w najbliższym czasie mógł próbować przeprawić się przez Dunaj lub Sawę. Na Ukrainie cofanie naszych wojsk odbywa się jak się zdaje normalnie.

„Tyrolczycy Wschodu" rabują Tyrol.

Wiedeń. Pisma tutejsze stwierdzają, że po przełamaniu, czy też otwarciu frontu nad Piawą część wojsk austryackich wpadła do krajów poza frontem. Pułk ruski, który opuścił stanowiska na froncie, runął w doliny Tyrolu, rabując i plądrując po drodze.

Ces. Wilhelm abdykuje.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle nadeszłych z Berlina późno w nocy wiadomości, **abdykacya ces. Wilhelma jest rzeczą zupełnie pewną.**

Bułgarya republiką.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle wiadomości nadeszłych z Bułgaryi **car Borys zrzekł się tronu.** W starej stolicy Bułgaryi Tirnowo została obwołana republika. Car Borys znajduje się w drodze do Wiednia.

Rozkład wewnętrzny Austryi.

Wiedeń. (Telefonem). Jak się obecnie pokazuje Rada stanu niem. austr. pracuje zbyt powolnie. Nie miała ona przygotowanej żadnej organizacyi, nie zdobyła też sobie żadnej powagi. Wobec tego następuje coraz większy rozkład wewnętrzny. Największą troską obecnie jest zupełny brak wojska a co za tem idzie brak egzekutywy, gdyż władza jej jest tylko pozorna. W ostatniej dopiero chwili zaczęto robić wysiłki, by zmobilizować odpowiednią liczbę żołnierzy dla utrzymania porządku w Wiedniu i krajach niemieckich. Na razie żołnierze gromadnie opuszczają Wiedeń i okoliczne garnizony i wracają do domu. Dworzec północny otoczony jest przez masy żołnierzy, którzy obozują nawet na ulicy. Ruch dla osób cywilnych został zupełnie zamknięty, a kasy biletowe nie wydają żadnych biletów żołnierzom, którzy przewożeni są bezpłatnie. Komenda tutejsza wyznaczyła dwóch oficerów, którzy zajmują się żołnierzami polskimi. Ponieważ nadeszła wiadomość, że żołnierzom przy przejeździe przez terytorya innych narodów odbierają uzbrojenie i ubrania wojskowe, przed dworcami odbywa się szeroki handel. Żołnierze sprzedają nawet konie, za które płacono po sto koron.

Kolej południowa przestała pracować. Koło Lublany nagromadziło się tyle pociągów, że ruch został zupełnie wstrzymany. Żołnierze opanowali pociągi i sami nimi dyrygują. Służba kolejowa przestała pracować.

Wczoraj tysiąc żołnierzy wyruszyło z W. Neustadt, zniszczywszy samoloty mimo, iż oficerowie stawiali im opór. Przed odejściem rozebrali składy.

Dzisiaj w południe w Burgu, którego bramy po dwu dniach zamknięcia znowu otwarto, kiedy zmieniano wartę, żołnierze oświadczyli, że ponieważ cesarza niema, nie mają po co tam siedzieć. Zaczęli się rozchodzić. Kapitan zdołał zatrzymać trzecią część żołnierzy, ale i ci oświadczyli, że wieczór powrócą do koszar. Oficer, który chciał energicznie wystąpić, musiał przed żołnierzami uciekać i skryć się.

Zgromadzenia na ulicach Wiednia.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi: Dzień wczorajszy przeszedł na ogół spokojnie. Na godz. 3 popołudniu zwołane było pod pomnik Deutschmeistrów zgromadzenie czerwonej gwardyi, w którem wzięło udział około 500 osób, oficerów i żołnierzy z czerwonemi odznakami, niektórzy jednak także z czarno-czerwono-złotemi odznakami. Kapral Haller wygłosił przemowę, w której powiedział, że czerwona gwardya poddaje się na razie radzie narodowej. Krytykował skład rady stanu, ponieważ za mało jest w niej socyalistów, poczem ruszono pod parlament, gdzie czerwona gwardya chciała wysłać deputacyę celem przedstawienia swoich życzeń radzie stanu. Tymczasem pochód wzrósł do liczby kilku tysięcy. Przed parlamentem kilku mówców socyalistycznych wygłosiło mowy, w których uwydatniły się różne kierunki. Nastąpiły kilkakrotnie starcia między stronnictwami. Gdy deputacya z kapralem Hallerem na czele przez dłuższy czas bawiła w gmachu parlamentu, stojący na ulicy żołnierze zaniepokoili się, lecz w końcu pojawił się Haller, poczem uczestnicy odeszli i rozeszli się w spokoju do swoich okręgów.

MENER BOLSZEWIKÓW W GALICYI.

Wiedeń. (Telefonem). Stojący na czele ruchu bolszewickiego w Wiedniu kapral Haller jest żydem galicyjskim. Został on dzisiaj aresztowany i ma być odszupasowany do Galicyi.

DYMISYE MINISTRÓW.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych Andrassy wręczył dziś cesarzowi prośbę o dymisyę, którą cesarz przyjął. Kierownictwo ministerstwa obejmuje pierwszy szef sekcyi bar. Flotow.

Wiedeń. Wspólny minister skarbu bar. Spitzmüller wręczył dziś cesarzowi dymisyę.

Warunki koalicyi zawieszenia broni.

Rzym. Agencya Stefaniego. Przed naszemi liniami zjawił się oficer sztabu generalnego austro-węgierskiego, który wylegitymował się należycie i prosił o rokowania w sprawie zawieszenia broni. Generał Diaz zawiadomił o tem bawiącego obecnie w Paryżu prezydenta min. Orlanda, a ten znów zawiadomił o tem konferencyę koalicyjną, omawiającą i ustalającą warunki, pod którymi zawieszenie broni może być przyznane. Prezydent ministrów Orlando imieniem zjednoczonych rządów dał polecenie zawiadomienia austro-węgierskich parlamentarzystów o warunkach. Warunki zawieszenia broni stosują się do zapatrywań Wilsona, że mianowicie należy uniemożliwić nieprzyjacielowi podjęcie wojny ponownie i zapobiedz, by skorzystał z zawieszenia broni w celu ocalenia się z trudnej sytuacyi wojskowej. Stan bitwy na naszym froncie dowodzi praktycznej ważności tego ostatniego warunku. Ponieważ jest rzeczą prawdopodobną, że austro-węgierscy parlamentarzyści co do warunków zawieszenia broni zechcą wprzód porozumieć się ze swoimi komendantami, przypuścić należy, że odpowiedź nie może nastąpić natychmiast.

Twarde warunki pokoju.

Wiedeń. (Telefonem). Cesarz powołał dzisiaj na posłuchanie prezydyum Rady stanu, aby poczynić mu ważne oświadczenia. Jak słychać dotyczyły one warunków pokoju, które są bardzo twarde. Koalicya domaga się oddania wszystkich linii kolejowych oraz zgody na przemarsz wojsk włoskich przez Tyrol celem uderzenia na Niemców od południa.

Marsz Włochów na Wiedeń.

Wiedeń. (Telefonem). Z obozu jeńców w Sigmund Herberg uciekła cała straż wojskowa. Kapitan dowodzący Czech oddał władzę nad obozem w ręce pułkownika Włocha, który objął dowództwo nad 12 tysiącami jeńców. Napadli oni na magazyn z bronią i uzbroiwszy się postawili miastu warunki w sprawie dostawy żywności. Następnego dnia rozpoczęły się rabunki. Włosi obsadzili dworzec kolejowy, który podpalili, zajęli sąsiednią miejscowość Horn i ruszyli w kierunku Wiednia. Z Wiednia wysłano naprzeciw oddziały, aby ich do stolicy nie dopuścić. Wieczorem na mieście pojawili się oficerowie w automobilach i wzywali ludność do pozostania w domach. W nocy nadeszła wiadomość, że zatrzymano ich koło St. Poelten.

„SENSACYE" WIEDEŃSKIE O GALICYI.

Wiedeń. (Telefonem). „Abend" i „Acht Uhr Blatt" podają szereg sensacyjnych wiadomości o anarchii panującej we Lwowie. Podobno pos. Kost Lewicki został zamordowany. „Abend" w bardzo podły sposób opisuje rzekome zajścia w Krakowie, gdzie Legioniści i 13-letnie dzieci obrabowują (!) na dworcu wszystkich podróżnych.

Dr. ALEKSANDER ROGALSKI
adwokat krajowy,
po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Samborze 20 października 1918 r., przeżywszy 72 lat.
Obrzęd pogrzebowy odbył się w Samborze dnia 23-go października, o czem zawiadamia wszystkich Kolegów Zmarłego, Krewnych i Znajomych w smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Za spokój duszy ś. p.
Romana ks. Sanguszki
odprawi się
w pierwszą rocznicę śmierci
Nabożeństwo żałobne
we wtorek dnia 5-go listopada 1918 roku o godzinie 9 rano
w kościele Najśw. Panny Maryi.

Poszukuję wydawcy na dzieło, które właśnie wykończyłem p. t.:

Gdzie się podziało 10 pokoleń Izraelskich

,czyli

Nowe Urim i Thummim 3293

albo

Przewrót w nauce historyi.

(Wyniki 40-letnich badań, przedstawione możliwie najtreściwiej). Około 200 stronic druku. Dzieło będzie tłomaczone na wszystkie języki świata tak, jak Quo Vadis. Katolicy mają pierwszeństwo.

Wacław Woysym Antoniewicz
w Liszkach, poczta Liszki pod Krakowem.

„MARTA" — PRACOWNIA — różańców i szkaplerzy

Towarz. popierania przemysłu kobiecego i składnica szat liturgicznych, obrazków, kwiatów i t. p., posiada wielki wybór powyższych artykułów. Ceny umiarkowane.

Kraków, ul. św. Marka 25, I. p. 3264

MASZYNY DO PISANIA

są do sprzedania: 3 Underwood, 2 Smith Bros, 1 Remington Standart.

Zakład techniczno-mechaniczny dla naprawy maszyn do pisania i rachowania

KAZIMIERZ BLICHARSKI

Kraków, Floryańska 32, parter, w podwórzu. 3109

Dostawca szpitali krajowych

Stanisław Baran

Magazyn instrumentów lekarsko naukowych

Kraków, Rynek główny 7—8 (w podwórzu)

poleca: Wszelkie narzędzia lekarskie. Kompletne urządzenia sal operacyjnych etc. Lampy kwarcowe. Mikroskopy. Urządzenia gabinetów chemiczno-fizycznych. Tablice anatomiczne, zoologiczne, botaniczne etc. etc. 3186

Obsługa fachowa. Ceny umiarkowane.

PRZECIW HISZPANCE:

NAJLEPSZA HERBATA DOMOWA

mamusi, z najzdrowszych ziół leśnych tegorocznego zbioru.

1 skrzynia zawierająca 100 wielkich paczek K 74·—
10 skrzyń „ 100 „ „ K 700·—

Wysyła za zaliczką lub za nadesłaniem pieniędzy

Fabryka Chemiczna V. Jan

Praga VI., Vratislavova 29. 8345

OBUWIE SKÓRZANE.

WAGON

obuwia z wyborowej skóry nadszedł z fabryk.

Sprzedaż po cenach maksymalnych.

T. & A. Batá

Kraków, przy ul. Szewskiej 23. 3258

Hotel Europejski w Krakowie poszukuje płatniczego

z kaucyą 2.000 koron w gotówce.

Reflektanci mają się zgłaszać do Administratorki hotelu między 2—3 popoł. 3284

PRAWDZIWY

„PALATYN"

najlepsza polska farbka do materyi jest z fabryki

Jana Władysława Szulca i Ski.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE „PALATYNU" SZULCA.

Zastępstwo na Galicyę 3280

Drobner — Kraków.

PRĄD

Warsztat elektrotechniczno-kinematograficzny i sprzedaż materyałów elektrotechnicznych ul. Radziwiłłowska 21

wykonuje 3292

wszelkie reperacye wchodzące w zakres elektrotechniki po cenach przystępnych.

Syndykat Rolniczy — Lwów — plac Maryacki 10

kupuje nasiona 3080

koniczyn, traw i buraków pastewnych

poleca

niezawodny środek tępienia myszy i szczurów

TERROR nieszkodliwy dla zwierząt domowych.

ŻEGLUGA POLSKA

W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 19.

Świeżo ukazała się drukiem

PATEGIA

czyli

droga do niezawisłości ekonomicznej

napisał Jan Jakób Kowalczyk.

— Cena K 6·—.

PATEGIA stanowi pierwszy tom wydawnictw towarzystwa — następne tomy w druku.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, a także wprost w lokalu towarzystwa. 8252

Księgarnia, Skład i Wypożyczalnia nut

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca obok wszystkich innych przekładów dzieł Maupassanta świeżo wyszłą z druku

„YVETTĘ". 3202

Cena 7 kor. 70 hal. — Przesyłka pocztowa 1 kor.

Biuro przemysłu metalowego

c. k. Namiestnictwa K. U. O. w Krakowie poszukuje

LOKALU 3263

składającego się z około 12 ubikacyi, z oświetleniem elektrycznem, od 1-go kwietnia 1919 r.

Zgłoszenia z podaniem warunków najmu należy wnosić pod adresem Biura: Kraków, ul. Wiślna 8.

FIGURY CHRYSTUSOWE

jako drogowskazy, nagrobki i t. p., wykonane w odlewie metalowym, wedle istniejących modeli i na życzenie wedle modeli nadesłanych, jakoteż

Figury Matki Boskiej i innych Świętych

wykonuje i dostarcza w wielkim wyborze

fabryka wyrobów metalowych i ornamentów

Kraus, Walchenbach i Peltzer.

Na życzenie wymiana listów w języku polskim.

Stolberg 2 (Nadrenia). 8180

Mam zaszczyt zawiadomić, iż objąłem handel delikatesów, towarów kolonialnych i restauracyę w Rynku głównym pod firmą

LUDWIK LEWICKI.

Staraniem mojem będzie uczynić zadość wszelkim wymaganiom tak co do jakości podawanych napoi i potraw, jak i starannej obsługi P. T. Gości.

Bufet zaopatrzony w ciepłe i zimne przekąski doborowej jakości,

piwo pilzneńskie, koniak francuski i t. d.

Z poważaniem 3280

Franciszek Major

były długoletni współpracownik firmy A. Hawełka.

---

50 TYSIĘCY POLSKICH OZDÓB NA DRZEWKO!

Piękne swojskie wzory. — Wyrób krajowy „Warsztatów krakowskich".

Komplet łącznie z kartonem i portem

koron 30·—

wysyła 3225

Drobner — Kraków.

Ważne P. T. Rolnicy!

Z powodu trudności przewozowych oraz braku wagonów

najwyższy czas zamawiać obecnie

pod zasiewy wiosenne z braku innych nawozów, by takowe na czasie otrzymać. KAJNIT, SOLE POTASOWE wysokoprocentowe, GIPS nawozowy, bardzo skuteczny nawóz, nadający się pod wszystkie uprawy i do każdej gleby. — Dostarcza tylko całowagonowe posyłki każdego gatunku.

Materyały budowlane:

wapno, cement, gips murarski i sztukaterski, dachówka asbestowa „Asbit" itp. — Wszystko tylko w ładunkach całowagonowych, szybką dostawą, poleca firma:

JAN BODUCH

Hurtownia sprzedaż oraz skład nasion i nawozów sztucznych

Żywiec, Rynek 22 8050

obok kościoła farnego.

Ogrodnik

obeznany z warzywnictwem, hodowlą kwiatów, pszczelnictwem, parkiem, możliwie kawaler, ewentualnie bezdzietne małżeństwo poszukiwany na wieś do większego ogrodu. — Zgłoszenia pod „Ogrodnik" do Administracyi „Głosu Narodu". 8244

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

WINA MSZALNE

w najlepszych gatunkach, z własnej winniey w Ciszliszka obok Tokaju 8302

poleca firma

H. Fritsch w Krakowie, Mały Rynek.

Na żądanie i pawdziwość wiadectwa reczy się.

GALICYJSKI AKCYJNY BANK KUPIECKI

Lwów, Halicka 19 (dom własny)

przyjmuje wkładki oszczędności z oprocentowaniem

4¼% od sta

i wkładki na rachunek bieżący z oprocentowaniem

3¾%.

Bank wypłaca z wkładek oszczędności 2.000 kor. tygodniowo, zaś z rachunku bieżącego 20.000 kor. dziennie bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy wraz z dodatkiem wojennym opłaca Bank z własnych funduszów. 3308

IMPREGNOWANE

PASY PARCIANE

DO MASZYN ROLNICZYCH

poleca

Wojenna Centrala Handlowa

Kraków, ul. Sławkowska 1. 8264

Do sprzedania:

sypialnia, jadalnia, otomanka, szafki i t. p.

Sprzedaż od 4-go listopada b. r. — między godz. 12—4 popoł. Topolowa 24, I. p. 8256

BRAK OPAŁU

nie zagraża przezornej gospodyni,

która używa w kuchni patentowanego szybkowaru

SIMPLEX

gotując bez nafty i bez spirytusu, węglem drzewnym, trzaskami, podpałkami lub okruchami węgla kamiennego z zadziwiającą oszczędnością paliwa.

Węgiel kamienny starczy przy użyciu „Simplexu" 10 do 20 krotnie dłużej.

„Simplex" do nabycia w sklepach żelaznych w Galicyi i Król. Polskiem.

Główny Skład: Kraków, Radziwiłłowska 23.

(Sprzedaje również znakomite patentowane podpałki). Cenniki i prospekty darmo. 3304

Technik dentystyczny

powróciwszy z wojska poszukuje odpowiedniej posady. — Adres: Stanisław Strzelbicki, ulica św. Tomasza 29. 3253

Kilka motocykli

w zupełnie dobrym stanie do sprzedania w Zakładzie techniczno-mechanicznem Kraków, Floryańska 32, parter, w podwórzu. 3110

! KAFLARNIE !

zawiadamiam, iż nadszedł transport

„GLEJTY"

ołowianej. 3279

Oferty na żądanie wysyła firma

Fr. Lenert

Kraków, Sławkowska 6.

Nadeszły 2898

pianina używane

do składu fortepianów Heleny Smolarskiej Kraków, ulica Wolska 7, parter.

GOSPODYNI

w średnim wieku, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie, poszukuje posady na plebanii, we dworze lub do starszego wdowca. Kilkuletnia praktyka, świadectwa dobre. Zgłoszenia pod „świadectwo" do Adm. „Gł. Nar." 8237

Obiady domowe

z 3 dań K 4·—, ul. Gołębia l. 16, I. piętro. W abonamencie opust. 2791

Języki: 3297

Angielski, Francuski, Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10·— K miesięcznie.

Instytut Ansona

ul. Szewska 17.

Księgarnia Nakładowa

Stanisława Goldmana

w Krakowie, Szewska 17, II. p.

poleca:

Samouczki „Argus"

umożliwiające w bardzo krótkim czasie praktyczne nauczenie się języków: niemiec., franc., ang. lub włoskiego, bez pomocy nauczyciela.

Cena K 11·40 za kurs I. lub II. Opracowanie ludowe K 5·40.

Słowniki

niemiecko-polski i polsko-niemiecki, francusko-polski i polsko-francuski itd. po K 9·—, 15·60 itd.

Rozmówki

polsko-niemieckie, polsko-francuskie itd. po K 1·20, 2·40, 4·30, 6·80 itd.

Za przesyłkę liczy się 50 hal.

Prospekty A i B wysyła się bezpłatnie. 3236

Zubożała wdowa po powstańcu z 63/4 r.

z córką, dotkniętą ciężką nerwową chorobą, udaje się do serc szanownych rodaków patryotów z błagalną prośbą o pomoc w wielkim niedostatku i braku funduszów na kuracyę tejże. — Krystyna Laugier Kraków, Czysta 1.

Do sprzedania

budynek fabryczny z parcelą około 950☐ sążni na Zwierzyńcu (fabryka Karmańskiego). Zgłoszenia od 5—6 popoł. „Iskra", ulica Łobzowska 8. 8291

BOGARODZICA MARYA

w Nazaret 2945

I NA JASNEJ GÓRZE

Jej Żywot, Pomnik Jej Cnót i Cudów opisał

X. Wins. Piobankiewicz

2 tomy z przesyłką K 14.

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

RAMKI

tekturowe w różnych formatach, wielkościach i imitacyach, stosowne na widokówki, fotografie, portrety i obrazy. Próbna wysyłka za 40 koron. Universum Deblesem, Dolina. 3260

Majątek ziemski

w zachodniej Galicyi około 650 morgów powierzchni, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, z urządzoną gorzelnią, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania przez pełnomocnika adwokata Dra Szado w Krakowie, ulica Kapucyńska 3. 3226

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.